

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:
BERLIN W. 35 Potsdamerstr. 61
Telefon: 21 4246

Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4205

wychodzi codziennie
(prócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: „Naród“, Herne, Bahnhofstr. 76-78

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 2,21 rmk
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mies.
Zamówienia u listonosza najpóźniej do
25-go każdego miesiąca
Obecnie obowiązuje cennik ogłoszeń nr. 4

Rok XLIII

Sroda, dnia 15-go września 1937 r.

Nr. 213

Nowe źródło energii w Polsce — gaz ziemny

Wśród podstawowych bogactw mineralnych Polski coraz większego znaczenia nabiera gaz ziemny, jako tani, wygodny i przede wszystkim zasobne źródło energii.

Gaz ziemny zasługuje na uwagę jako stosunkowo nowy i mało znany surowiec energetyczny, o bardzo wysokich własnościach technicznych i o bardzo wszechstronnych możliwościach zastosowania go dla celów przemysłowych i gospodarskich. Niewiele krajów na świecie posiada ten cenny surowiec, przynajmniej w niewielu krajach jest eksploatowany na szerszą skalę — nawet w krajach o bogatych kopalniach ropy naftowej (poza Stanami Zjednoczonymi Am. Płn.)

Z krajów europejskich najszerzej wyzyskany jest gaz ziemny w Polsce, a następnie w Rumunii, ściśle biorąc w Siedmiogrodzie.

Polska posiada 4 ośrodki produkcji gazu ziemnego, rozmieszczone w Małopolsce, a mianowicie: 1) w zachodniej części Małopolski: zagłębie naftowo-gazowe Jasielsko-Krośnieńskie; 2) w środkowej części Małopolski dwa zagłębia: naftowo-gazowe Boryslawskie i czysto gazowe Daszewske; wreszcie 4) we wschodniej części Małopolski: zagłębie naftowo-gazowe Bitkowskie.

W zagłębiu Jasielsko-Krośnieńskim dowiercono się znacznym zasobom gazu na terenach: Roztoki — Sobniów koło Sanoka. Zapasy gazu na obu tych terenach obliczane są na około 8 miliardów m. sześć., przy czym naturalnie ciśnienie gazu dochodzi tam do 120 atmosfer. Wiercenia poszukiwawcze w tym zagłębiu — jak zresztą i na innych terenach — prowadzone są nadal, gdyż istnieją dane, które pozwalają spodziewać się znalezienia nowych bogatych złóż gazu ziemnego, zwłaszcza między rzekami Dunajcem i Sanem oraz w widłach Sanu i Wisły.

Zagłębie Boryslawskie wykazuje co prawda spadek produkcji gazu ziemnego wskutek stopniowego wyczerpywania się złóż naftowo-gazowych.

Najbogatsze w gaz ziemny jest zagłębie Daszewske, którego zasoby obliczane są na około 20 miliardów m. sześć.

Czwarte i ostatnie z eksploatowanych zagłębi — zagłębie Bitkowskie, jest w stadium zagospodarowywania.

Ogólne zasoby gazu ziemnego na wyminionych terenach, już odkrytych i eksploatowanych, można oceniać na około 30 miliardów m. sześć.

Dla eksploatacji gazu ziemnego pobudowano szereg gazociągów. Pierwsze gazociągi powstały w Polsce jeszcze przed wojną, ale dopiero po wojnie kwestia wyzyskania złóż gazów ziemnych została mocniej ujęta. Obecnie — można powiedzieć — całe zagłębie naftowe oraz jego okolice są zgazyfikowane. Gazociągi doprowadzają już gaz do Stryja, Drohobycza, Krosna, Jasła, Gorlic, Iwonicza i t. d., wreszcie do Lwowa i Tarnowa oraz Mościc pod Tarnowem, nie licząc lokalnych gazociągów do Chodorowa, Morszyna, Stebnika, Sanoka i t. d.

Gaz używany jest w tych miejscowościach do oświetlania ulic, do opalania pieców w mieszkaniach i do cen-

(Ciąg dalszy na 2-giej stronie).

Konferencja w Nyon i Zgromadzenie Ligi Narodów

Czy Włochy i ZSRR przystąpią do układu w Nyon?

GENEWA. — Polityczna Genewa spędziła dzień poprzedzający otwarcie XVIII zwyczajnego Zgromadzenia Ligi Narodów na przetrzeźwieniu wydarzeń w Nyon, a mianowicie na zadawaniu sobie pytań: 1) Czy rząd sowiecki udzieli komisarzowi Litwinowi prawa podpisania układu w Nyon, mimo, iż wyłącza on flotę sowiecką od sprawowania kontroli na morzu Śródziemnym; 2) Czy rząd włoski przystąpi do układu w Nyon i zgodzi się na objęcie jednego z odcinków kontroli na morzach Tyrreńskim i Adriatyckim.

Oczywiście, że na oba te pytania odpowiedzieć jest trudno. Może już najbliższa doba przyniesie odpowiedź Rzymu i Moskwy. Odpowiedź, od której oczywiście w dużej mierze zależy będzie, czy układ w Nyon przyczyni się w praktyce do usunięcia niebezpieczeństwa na morzu Śródziemnym, grożącego naprawdę poważnymi komplikacjami międzynarodowymi.

Ciężka atmosfera międzynarodowa

W oczekiwaniu na odpowiedź Rzymu i Moskwy zwraca się tymczasem zainteresowanie w stronę inauguracji Zgromadzenia Ligi Narodów. Zwykła formalność może się tym razem przełożyć w wydarzenie polityczne, jako że Zgromadzenie Ligi otwierać będzie, jak zwykle, przewodniczący Rady Ligi, a więc tym razem dr. Juan Negrin, premier rządu Walenckiego. Przypuszcza się powszechnie, że dr. Negrin wykorzysta nadarżającą się sposobność i w mowie inauguracyjnej poruszy zagadnienie wojny hiszpańskiej. Ze to wystąpienie nie przyczyni się do poprawienia ciężkiej atmosfery międzynarodowej — zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Liga i Abisynia

Straciła natomiast nieco na ostrości sprawa abisyńska. Wobec tego, że eksnegus Haile Selassie ma nie przysłać swych delegatów do Genewy, nie powstanie już jutro sprawa dopuszczenia ich na salę obrad zgromadzenia Ligi Narodów, co, oczywiście, nie oznacza wcale zwolnienia Ligi od obowiązku rozstrzygnięcia problemu jej stosunku do imperium włoskiego.

Aga Khan przewodniczącym Zgromadzenia Ligi Narodów

Jedyny w tej chwili kandydat na przewodniczącego XVIII Zgromadzenia Ligi Narodów, to Aga Khan, delegat Indii. Wybór jego jest zdaje się zapewniony.

Zadowolenie w Paryżu

PARYŻ. — Szybkie zakończenie śródziemnomorskiej konferencji w Nyon i osiągnięcie porozumienia wywołało w Paryżu ogromne zadowolenie. Jedynie tylko prasa komunistyczna komentuje wynik konferencji śródziemnomorskiej z wyraźnym niezadowolaniem, odnosząc się sceptycznie do jej uchwał. Poza dziennikami komunistycznymi, wy-

rażnie niezadowolonymi z tego, że określone sowieckie nie będą zaproszone do żadnej akcji na morzu Śródziemnym, cała bez wyjątku prasa i szerokie koła polityczne Paryża omawiają wyniki z dużym zadowoleniem, podkreślając jako jeden z naczelnych objawów, że współpraca angielsko-francuska może okazać się skuteczną i że nie tylko oś „Berlin — Rzym, ale również oś Paryż — Londyn” zołna jest do szybkiego, energicznego i skutecznego działania. Wielkie zadowolenie wywołują wyniki konferencji śródziemnomorskiej poza tym z dwóch powodów. Po pierwsze, zdaniem kół prawicowych, konferencji groziło niebezpieczeństwo wprowadzenia Rosji Sowieckiej na morze Śródziemne, po drugie — konferencja mogła się rozbić, albo też stworzyć przeszkodę na drodze do porozumienia i współpracy między mocarstwami zachodnio-europejskimi. Obu tych niebezpieczeństw zdołano uniknąć. Pewne obawy istnieją jeszcze co do dalszej taktyki Sowietów na posiedzeniu Rady Ligi w dyskusji nad wnioskiem hiszpańskim, który dotyczy tak samo jak i konferencja śródziemnomorska sprawy korsarstwa na morzu Śródziemnym. Prasa francuska optymistycznie ocenia możliwość współpracy Włoch, podkreślając tendencje do ponownego odprężenia w stosunkach angielsko-włoskich. Dominującym w nastroskach politycznych Paryża jest jednak zadowolenie z konkretnego i szybkiego wyniku akcji, do której inicjatywę dał Delbos.

W Berlinie o porozumieniu

BERLIN. — Porozumienie w Nyon było pewną niespodzianką dla niemieckich kół politycznych. Nie usprawiedliwiło ono bowiem skrajnie pesymistycznych przewidywań, że również Sowiety mogą być dopuszczone do udziału w kontroli; porozumienie, zdaniem kół tułtejszych, oznacza bądź co bądź porażkę Moskwy, która nie zdołała przeforsować żadnego ze swych żądań. Doszukując się przyczyn tego korzystnego zwrotu, wyrażają tu przypuszczenie, iż w toku obrad interweniował premier Chamberlain, zachęcając delegację angielską do energicznego stanowiska. Z drugiej strony, wracając do przebiegu konferencji i do reakcji opinii publicznej mocarstw zachodnich na wystąpienie Litwinowa, stwierdzają tu z pewną satysfakcją, że wystąpienia te znalazły już w toku obrad odprawę ze strony min. Edena, a później zrozumiane były właściwie przez niezależną opinię Londynu i Paryża. Co do przyszłego stanowiska Włoch wobec osiągniętego porozumienia, powstrzymują się tu na razie od przewidywań. Co do sprawy przyznania gen. Franco praw strony wojującej, to „Völkischer Beobachter“ w depeszy z Genewy, przytacza przeważającą tam jakoby opinię, że zarządzenia kontroli w praktyce działać będą w ten sposób, jak gdyby Hiszpania narodowa posiadała już te prawa. Prasa niemiecka, zdradzając nadal sceptycyzm, notuje jednak z zadowoleniem fakt wyeliminowania Sowietów. „Deutsche Allgemeine Ztg.“ kończąc swój komentarz ni-

NASZE SPRAWY

Z ŚLĄSKA

OPOLE. — Dowiadujemy się, że onegdaj tajna policja państwowa („Gestapo“) zaarrestowała w Bytomiu pana Wiktora Gorzolkę z Opola, prezesa Związku Młodzieży Polsko-Katolickiej na Śląsku Opolskim. P. Gorzółka został po 2 dniach przez „Gestapo“ przewieziony z Bytomia do Opola i osadzony w tutejszym więzieniu policyjnym, gdzie pod władzą „Gestapo“ znajdują się poprzednio aresztowani i dotąd niewypuszczeni młodzi Polacy. Jak w poprzednich wypadkach, tak i powód zaarrestowania p. Gorzółki jest meznany.

sz: „Sowiety z powrotem nad morze Czarne“, po czym formuluje daleko idące hasło „Sowiety precz z Europy“.

Opinia Rzymu

RZYM. — Prasa omawia obszernie wyniki debat konferencji śródziemnomorskiej, wyrażając rażący zadowolenie ze zmiany pierwotnego planu angielskiego służby bezpieczeństwa na morzu Śródziemnym; przewidującego podział tego morza na pięć stref z których jedną dozorować miałaby Rosja Sowiecka. „Voce d'Italia“ z zadowoleniem podkreśla fakt, iż w nowym planie Sowiety będą wyeliminowane, dodając, że oznacza to niewątpliwie porażkę rządu moskiewskiego i jego przyjaźni. Korespondent londyński „Corriere della Sera“ dowiaduje się, że premier Chamberlain odbył dłuższą rozmowę telefoniczną z min. Edenem, w czasie której miał zalecić odstąpienie od pierwotnego planu na skutek informacji o ujemnym wrażeniu, jakie wywarł on w Rzymie. Użył on słów, aby „pozostawiono drzwi otwarte dla czynnej współpracy rządu rzymskiego“, a zatem konkluduje dziennik, Chamberlain okazał iż leży mu na sercu odbycie zamierzonych rozmów z Włochami i że swą osobistą interwencją spowodował politykę brytyjską na prostą i słuszną drogę. Korespondencja zaopatrzona została w charakterystyczny tytuł „ku zbliżeniu Rzymu z Londynem“. W tutejszych kołach politycznych wyrażają jednak przypuszczenie, że mimo dodatknych objawów na polu stosunków włosko-angielskich, Włochy zapewne nie będą mogły zaakceptować uchwał powziętych w Nyon, gdyż nie uwzględniają one dostatecznie zasadniczego znaczenia morza Śródziemnomorskiego dla Włoch oraz nie przewidują udziału Niemiec w rozwiązaniu problemu bezpieczeństwa śródziemnomorskiego. Samo zaś wykluczenie Sowietów jest zadośćuczynieniem niedostatecznym. Brak jednak jeszcze w tej mierze oświadczeń oficjalnych.

Apel Chin

GENEWA. — Apel Chin do Ligi Narodów, wręczony w sekretariacie Ligi Narodów, oparty jest na artykułach 3, 10 i 17 paktu Ligi Narodów. Jak donosi ag. Reutersa, delegacja chińska, w której skład wchodzi ambasadorowie Chin w Londynie, Paryżu i Brukseli, podkreśla, że prawowitą przyczyną japońskiej inwazji Chnu jest zaborcza polityka Japonii, dążąca do hegemonii w Azji i na oceanie Spokojnym. Kryzys na Dalekim Wschodzie jest według apelu chińskiego kryzysem światowym. Agresja japońska zagraża nie tylko integralności terytorium Chnu, ale również powszechnemu pokojowi.

Kolonie japońskie

W związku z konfliktem chińsko-japońskim warto zapoznać się także ze stanem posiadania Japonii w koloniach.

Więc najpierw na północy Japonia dzierży w swym władaniu kolonię Karafuto, czyli południową część Sachalinu. Została ona opanowana przez Japończyków wskutek wojny z Rosją w r. 1905. Kolonizacja i administracja tej ziemi miała silne oparcie w finansowaniu jej przez japoński skarb państwa. Karafuto posiada przede wszystkim wspaniałe lasy dziewicze, obfitujące w pierwszorzędną budulec, a także surowiec, nadający się do przemysłu papierniczego. Karafuto dostarcza rocznie około 179 000 ton miazgi drzewnej i 156 000 ton papieru. Ziemia, zajęta przez rolnictwo, wynosi ogółem 728 000 ha, z czego na pastwiska przypada 255 000 ha. Główne ziemniopłody stanowią ziemniaki, owies, jęczmień, pszenica, rośliny strączkowe. Z rolnictwem w parze idzie hodowla bydła i świń. Na ogół jednak rolnictwo jest stosunkowo słabo jeszcze rozwinięte: surowy klimat Sachalinu jest jedną z przeszkód w tym kierunku. Najważniejsze produkty kopalniane — to węgiel i ropa naftowa. Rybołówstwo Sachalinu, istniejące zresztą od dawnych czasów, wygląda imponująco. Połów śledzi wynosi przeszło 238 838 ton; znaczna część przeznaczona jest na użytkowanie roli.

Przerzucmy się do innej kolonii japońskiej, zajmującej niewątpliwie jedno z pierwszych miejsc wśród posiadłości terytorialnych Japonii. Jest nią Taiwan, znajdujący się pod panowaniem japońskim od r. 1895. Wyspa ta leży w strefie podzwrotnikowej. Portugalczycy, którzy zwiedzili ją w XV wieku, dali jej dla jej pięknej przyrody i bogactwa dźwięczną nazwę Formoza — kształtna, urodziwa. Całą wyspę przecina z północy na południe łańcuch gór do 12 tys. stóp wysokości. Są tam liczne wulkany. Część zachodnia, zaludniona po części przez Chińczyków; jest bardzo urodzajna. Klimat na Formozie jest nadzwyczajny. Lato bardzo długie, przez cały rok ziemia pokryta bujną zielenią. Ryż daje tu dwa zbiory rocznie. Ważnym produktem eksportowym są cukier i herbata. Najważniejsze produkty przemysłu na Formozie to opium, sól, kamfora, tytoń i wódka ryżowa; zostały one przez rząd japoński zmonopolizowane. Pod względem produkcji kamfory Taiwan zajmuje jedno z czołowych miejsc na świecie. Z owoców najważniejszym produktem eksportowym są banany, ananasy i pomarańcze. Jest tu też wiele bogactw w ziemi ukrytych, w postaci węgla, oleju skalnego oraz kruszców szlachetnych i półszlachetnych, jak złoto, srebro, miedź, siarka. Rozkwit przemysłu i handlu na Formozie datuje od czasu, gdy Japończycy zbudowali całą sieć kolei. Elektryfikacja terenów eksploatowanych i wyzyskanie w tym celu siły wodnej w dużej mierze przyczyniły się do uprzemysłowienia Taiwanu.

Nie ostatnie miejsce wśród kolonii japońskich zajmuje Czosen czyli Korea. Koreańscy znani są ze swego lenistwa i brudu, a rządy ich doprowadziły ten piękny i bogaty kraj do upadku. Korea przede wszystkim obfituje w kopalnie węgla, złota, srebra, miedzi, ośmiamentów i innych minerałów. Na północy są wspaniałe lasy, zasobne w zwierzyńce. Mając ziemię zdadną do uprawy tytoniu, Korea ma jeden z najważniejszych eksportów tytoniu, zmonopolizowanego przez Japończyków, jak również „ginseng“, znakomity leczniczy korzeń, którego bardzo wiele się wywozi na rynek zagraniczny. Monopolizacji podlega również w Korei opium i sól. Korea zasadniczo jest krajem rolniczym, lecz uprawa ziemi jest tam prowadzona na małą skalę. Głównym produktem jest ryż, jęczmień, pszenica, soja, bób. Ostatnio rozwinął się przemysł jedwabniczy.

Kolonie Kwantung, znajdująca się na południowym końcu półwyspu Laotung, należy również do bardzo bogatych. Ludność jej składa się z Mandżurów, Japończyków i obcych narodowości. Kraj rolniczy produkuje soję, bób, gaolan, czumidzę, kukurydzę, jęczmień, pszenicę i inne ziemniopłody. Obok rol-

Plan kontroli na morzu Śródziemnym

NYON. — Energiczna i zgodna akcja dyplomatyczna Francji i W. Brytanii oraz całkowita rejterada komisarza Litwinowa z nieprzejednanego stanowiska, zajętego przezeń w wynurzeniach — doprowadziły do osiągnięcia przez konferencję śródziemnomorską rezultatu pozytywnego.

Po naradach ekspertów prawniczych i morskich oraz po starannej pracy dyplomatycznej za kulisami, na posiedzeniu konferencji po 3-godzinnej dyskusji ustalono tekst protokołu międzynarodowego, którego wykonanie ma przywrócić bezpieczeństwo żeglugi na morzu Śródziemnym.

Rolę wnioskodawcy na posiedzeniu w Nyon wzięli na siebie min. Puricz, delegat Jugosławii.

Zaproponowany przez niego i po szczegółowym zbadaniu ostatecznie zaakceptowany układ międzynarodowy o bezpieczeństwie żeglugi na morzu Śródziemnym streszcza się w trzech zasadniczych punktach: 1) każde państwo, położone nad morzem Śródziemnym pełni kontrolę na swych wodach terytorialnych i może w tym celu porozumiewać się ze swym sąsiadem, 2) wszystkie flagi okrętów handlowych na morzu Śródziemnym będą kontrolowane przez okręty wojenne Wielkiej Brytanii i Francji, 3) kontrola na pełnym morzu należy tylko do Francji i Anglii, przy czym każda łódź podwodna, która nie stosuje się do przepisów układu londyńskiego z 1936 r., t. zn. nie pokazuje swej flagi, nie melduje nazwy i t. d. — traktowana jest jako łódź piracka i po uprzedzeniu jednorazowym może zostać storpedowana i zatopiona.

Z wyjaśnień, udzielonych dziennikarzom przez uczestników konferencji wynika, iż: 1) Francja i Anglia zwróciły się do Włoch z propozycją objęcia wspólnej kontroli szlaków handlowych na morzu Śródziemnym, 2) o sprawo-

waniu kontroli przez okręty sowieckie nie ma mowy.

Konferencja starała się o ile możliwości uwzględnić stanowisko Włoch, sprzeciwiając się kategorycznie współdziałaniu floty sowieckiej w akcji kontroli na morzu Śródziemnym. Komisarz Litwinow był na posiedzeniu i nie przeciwdziałał wyeliminowaniu floty sowieckiej z akcji bezpieczeństwa na morzu Śródziemnym.

Termin uroczystego publicznego podpisania układu śródziemnomorskiego nie został ustalony. Ma to nastąpić w Nyon w pierwszych dniach nadchodzącego tygodnia. Ścisły termin zależny jest od tego, czy dyplomacja angielska i francuska uzyska zgodę Włoch na współdziałanie w akcji kontrolnej, wówczas bowiem byłaby nadzieja na przyjazd delegacji włoskiej do Nyon i wspólne podpisanie układu. W przemówieniu, wygłoszonym na zakończenie posiedzenia, przewodniczący konferencji w Nyon, min. Delbos dał wyraz swemu wielkiemu zadowoleniu z uzyskania przez konferencję śródziemnomorską rezultatu pozytywnego.

W imieniu uczestników konferencji min. Antonescu, delegat Rumunii, wyraził radość, że w ciągu tak krótkiego czasu konferencji w Nyon udało się pokonać wszystkie przeciwności.

W kołach genewskich przeważa opinia, iż konferencja śródziemnomorska odniosła rzeczywisty sukces, którego właściwą doniosłość ocenić będzie można dopiero po wejściu w życie układu o bezpieczeństwie żeglugi na morzu Śródziemnym. Układ ten ma zresztą wejść w życie bezpośrednio po podpisaniu go. Delegacje W. Brytanii i Francji już dzisiaj pozostawały w ścisłej łączności z dowódcami flot wojennych tych obu państw, które od jutra rana rozpoczną przygotowania do sprawowania kontroli na morzu Śródziemnym.

Sprawa oddzielenia paktu Ligi

od traktatu Wersalskiego

GENEWA. — Obradujący w Genewie komitet Ligi Narodów dla spraw ulepszenia działalności paktu Ligi powziął dwie uchwały o wielkiej doniosłości. Komitet postanowił mianowicie przestudiować możliwości odłączenia paktu Ligi od traktatu Wersalskiego.

Waga tego postanowienia polega na tym, że oznacza ono — chwilowo teoretyczne — przyjęcie znanego niemieckiego punktu widzenia.

Druga uchwała, komentowana również jako zwrot Genewy w stronę Berlina, zapowiada umożliwienie państwom,

nie należącym do Ligi, zgłaszania swych dezyderatów w dziedzinie reformy instytucji genewskiej w sensie jej uniwersalizacji.

GENEWA. — Komitet prawników, który ma rozpatrzyć sprawę oddzielenia paktu Ligi od traktatu Wersalskiego, ukonstytuowano w następującym składzie: p. p. Kulski (Polska), Basdevant (Francja), Campbell (Nowa Zelandia), Fitzmaurice (Anglia), Garardo (Chili), Gorge (Szwajcaria), Leitmeyer (Austria), Pella (Rumunia), Ruizguinazu (Argentyna), Yetes (Kolumbia).

Manewry armii węgierskiej

BUDAPESZT. — Tegoroczne jesienne manewry armii węgierskiej odbędą się w większych ramach niż w latach ubiegłych. Na manewry, które odbywają się na nizinie węgierskiej w okolicy między Cisą i Dunajem w dn. od 12 do 15 b. m., zaproszono dele-

gacje wojskowe: austriacką z podsekretarzem stanu gen. Zehnerem, włoską z podsekretarzem stanu ministerstwa wojny i szefem sztabu generalnego, gen. Pariani oraz niemiecką z gen. Schweidlerem.

Niepodległa Palestyna arabska

BEYRUT. — Konferencja panarabska przeciw podziałowi Palestyny zakończyła swe prace. Postanowiono prowadzić nadal walkę o niepodległość Palestyny arabskiej, domagać się uchylecia deklaracji Balfoura i mandatu palestyńskiego oraz utworzenia niepodle-

głego państwa arabskiego na wzór Iraku. Konferencja proklamowała permanentne trwanie kongresu i powołała naczelny komitet arabski, złożony z delegatów, uczestniczących w konferencji po jednym z każdego kraju.

nictwa kwitnie tam hodowla świń i zwierząt pociągowych.

Na zakończenie kilka słów o koloniach mandatowych południowych, należących do archipelagu wysp Karoliny i innych wysp koalowych. Przed wojną światową należały one do Niemiec, później Liga Narodów oddała je we władanie Japonii. Mają one wielkie strategiczne znaczenie dla Japonii, przede wszystkim jako baza morska, wojenna i stacja węglowa.

Faktycznie można też za kolonię japońską uznać państwo Mandżu-Kuo, chociaż formalnie posiada ono suwerenność

i własnego cesarza. Wiadomo jednak, że Mandżu-Kuo jest politycznie całkiem zależne od Tokio i stanowi teren kolonizacyjny dla nadmiaru 60-milionowego narodu japońskiego.

O ile Chińczykom w obecnym targu zbrojnym nie uda się wyprzeć najeźdźców japońskich, to los Mandżu-Kuo podzieli także Chiny Północne i Mongolia Zewnętrzna. Celem Japończyków jest bowiem zupełne oderwanie tych olbrzymich terenów od Nankinu i stworzenie z nich odrębnych państw pod politycznym i gospodarczym przewodnictwem rządu tokijskiego.

Nowe źródło energii w Polsce — gaz ziemny

(Ciąg dalszy z 1-szej strony).

tralnego ogrzewania, pobierają go gazonnie miejskie i mieszają z własnym gazem, dalej służy do poruszania elektrowni miejskich i okręgowych — jako opał pod kotłami parowymi, albo wprost do napędu motorów gazowych, używany jest też do wypalania wapna w piecach wapiennych, poza tym z gazu ziemnego korzystają rafinerie nafty, saliny państwowe, huty szklane i emaliernie, zakłady ceramiczne, piekarnie (do wypieku chleba), różne zakłady przemysłowe, fabryki, nawet kuźnie i t. d. Zastosowanie gazu ziemnego wzrasta co raz bardziej, bowiem gaz ziemny jest przede wszystkim b. tan. Poza tym gaz ziemny ma jeszcze inne, b. cenne własności: mianowicie płomień gazu ziemnego jest b. gorący. Podczas gdy 1 m sześć. zwyczajnego gazu świetlnego daje 4.500 kalorii, a 1 kg. węgla 5000 kal., to 1 m sześć. gazu ziemnego zawiera około 10.000 kalorii, czyli dwa razy tyle, co węgiel lub gaz zwykły.

Spośród istniejących gazociągów, najpoważniejszy jest gazociąg z Daszawy przez Stryj — do Lwowa, długości 80 km. wybudowany jeszcze w r. 1927 oraz gazociąg z kopalni w Roztokach — przez Jasło, Pilzno i Tarnów — do Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach koło Tarnowa, dług. 85 km., wybudowany w 1933 r.

Dotychczasowe roczne zużycie gazu ziemnego w Polsce wynosi niespełna 500 milionów m. kub., co — po przeliczeniu na kalorie — odpowiada energii, jakoby dało spalanie mniej więcej jednego miliona ton węgla.

Jest to ilość w sobie b. pokaźna, ale zarazem niewielka w stosunku do bogactwa zasobów złóż gazowych w Polsce — już odkrytych, jak i do możliwości eksploatacyjnych czynnych kopalń gazu.

Aby rozszerzyć konsumpcję tego niezwykle dogodnego i taniego źródła energii, należało rozbudować sieć gazociągów. Pomyślało o tym Państwo przy układaniu 4-letniego planu inwestycyjnego, w wyniku którego powstaje centralny okręg przemysłowy sandomierski.

Opracowany plan największej w tej dziedzinie inwestycji jest już w realizacji. W połowie maja rozpoczęto budowę potężnego gazociągu w Roztok pod Jasłem. Gazociąg ten, o zdolności przepustowej 500 m. k. gazu na minutę, prowadzić będzie przez Jasło, Kolbuszową — do Tarnobrzega, przy czym, po drodze, przy pomocy odgałęzień, zopatrzy w gaz Rzeszów, Nisko, Dębicę, Mielec i inne miejscowości. Z Tarnobrzega gazociąg poprowadzi dalej przez Centralny okręg sandomierski — do Sandomierza, przekroczy Wisłę na lewy brzeg, a stąd dalej powiedzie przez Ostrowiec i Starachowice — do Skarżyska. Wykończenie gazociągu do Skarżyska nastąpi jeszcze w tym roku, do grudnia. Roboty prowadzone są intensywnie, równocześnie na trzech odcinkach. Na drugi rok gazociąg ten poprowadzono będzie dalej — od Skarżyska do Radomia i Pionek — dla zgazyfikowania okręgu radomskiego.

Cała długość gazociągu wyniesie 170 km., a koszt budowy ca 12 milionów złotych.

W dalszych planach, dla jeszcze większego wyzyskania bardzo bogatych złóż gazu ziemnego, przewidziana jest gazyfikacja dalszych części kraju — Lubelszczyzny, woj. tarnopolskiego, stanisławowskiego i południowej części Wołyń.

Tak więc ten nowy surowiec energetyczny, skąpo rozrzucony na globie ziemskim, jednak w Polsce występujący w znacznych zasobach, stanowi nowe jej bogactwo, które teraz właśnie na dobre będzie wykorzystywane.

Aresztowanie syna Kamieniewa

PARYŻ. — Z Moskwy donoszą: Szef GPU w Leningradzie oświadczył, iż syn rozstrzelanego w zeszłym roku komisarza Kamieniewa, Aleksander Kamieniew został aresztowany. Kamieniew jest oskarżony o zorganizowanie grupy terrorystycznej, której zadaniem byłoby wysadzenie w powietrze laboratorium wojennego, w którym Kamieniew pracował.